

## JOANNA RULIKOWSKA-OLLIER

ur. 1931



Miejsce i czas wydarzeń	Mełgiew, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo w Mełgwi - Podzamczu, rodzina Rulikowskich, projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Witrualna podróż w czasie

### Moja mama była trochę snobką

Moja mama była trochę snobką i właściwie raczej nie mieszając się z towarzystwem lubelskim, wołała warszawskie. Mieszkała w Warszawie przez parę lat, jak brat chodził do gimnazjum, i tam miała swoich przyjaciół – i tą ambasadę angielską i tak specjalnie przyjaźniła się z Radziwiłłami. Zdaje się, że miała nadzieję, że mój brat ożeni się z Radziwiłłówną, ale ja właściwie więcej nic o tym nie wiem. Wiem, że była taka pani Lilisia Radziwiłł, którą w Krakowie kiedyś spotkaliśmy, która była bardzo przyjazna. W [19]39 roku mamusia zaprosiła dzieci pani, która była z domu Czartoryska, ale wyszła za Radziwiłła, ale to mogło być odwrotnie. Ona miała dwoje bardzo małych dzieci i widocznie nie wiedziała co z tymi dziećmi zrobić i mamusia zaprosiła te dzieci i one spędziły lato [19]39 roku z własną nianią w Mełgwi. Ja tego nie pamiętam, ale pani Wójcik pamięta, że jak zaczęła się wojna to pani Czartoryska-Radziwiłłowa w nocy przyjechała zabrać te dzieci i ich nianię. Ja musiałam być już w łóżku, tak że tego zupełnie nie pamiętam. Rodzice uważali, że to jest dom rodzinny, także wszyscy krewni mają prawo przyjeżdżać. Dom był pełen ludzi. Szczególnie w wakacje.

Data i miejsce nagrania	2012-06-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Stelmach
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"